

Natalia Perzyna  
Wydział Biologii UW

## Sztuczne zwierzęta

W dzisiejszych czasach ciężko sobie wyobrazić świat bez domowych zwierząt. Niemal w każdym domu znajdzie się osoba wykazująca chęć posiadania swojego futrzastego przyjaciela. Niestety często posiadanie kota czy psa wiąże się z problemami, przez które ludzie nie mogą sobie na nie pozwolić; alergia na sierść, małe mieszkanie czy chociażby brak czasu, który, mimo najszczerzej chęci, uniemożliwia zostanie dobrym właścicielem. Dla niektórych, przeszkodą w przygarnięciu zwierzątka może okazać się strach związany ze świadomością, że zwierzęta nie żyją wiecznie, zazwyczaj dużo krócej niż ludzie i prędzej czy później przyjaciel, którego obdarzy się miłością i przywiązaniem odejdzie.

Tu w niedalekiej przyszłości z pomocą przyjdzie technologia. Zwierzę-robot wyglądający jak żywe stworzenie - ze skórą, nie uczulającą sierścią, "prawdziwymi" oczami, nosem, językiem, zębami, zachowujący się jak prawdziwy pies lub kot, odpowiadający na potrzeby ludzi pragnących posiadać zwierzę; na pierwszy rzut oka, niczym nie różniący się od naturalnego "odpowiednika". Jednak w przeciwieństwie do niego nie będzie wymagał aż tak ogromnej odpowiedzialności ze strony człowieka: regularnych spacerów, gdy nikogo nie ma w domu, zawsze pełnych misek. Będzie istniała możliwość własnoręcznego zaprojektowania jego wyglądu, wydawanych dźwięków, programowania jego zachowań. Ogromną zaletą będzie ich "nieśmiertelność". Myślę, że niejednen człowiek stworzy zwierzątka na wzór posiadanego w przeszłości, którego jednak nigdy już nie straci.

Tworzone także będą zwierzęta "do zadań specjalnych". Psy policyjne i ratunkowe zaprogramowane do udziału w pościgach, wykrywaniu nielegalnych substancji i ładunków wybuchowych, poszukiwaniu osób zaginionych np.: w lasach, pod gruzami zawalonych budynków czy pod pokrywą śnieżną, będą wysoce efektywne dzięki ulepszonemu zmysłowi węchu, wytrzymałości fizycznej, braku lęku powodowanego ogromną ilością bodźców. Zastąpią one niemal całkowicie prawdziwe psy, wymagające długotrwałej tresury, które potem niejednokrotnie giną w akcjach służb.

Sztuczne zwierzęta będą też wykorzystywane jako niemyślący się przewodnicy osób niewidomych czy cierpiących na różne choroby, takie jak np.: cukrzyca. Zwierzę będzie wyczuwać nagłe wahania glukozy we krwi właściciela dzięki wbudowanemu mechanizmowi umożliwiającemu stałe kontrolowanie jego parametrów życiowych i niezwłocznie podać odpowiednie leki lub wezwie pomoc medyczną w przypadku zajścia takiej konieczności. Naturalnie zachowujące się "żywe roboty" będą także brały udział w zooterapii, która jest ostatnimi czasy coraz częściej stosowaną na świecie terapią dla osób niepełnosprawnych, chorych czy starszych, wspomagającą ich leczenie i rehabilitację.

Pomimo wielu zalet wprowadzenia na rynek robotów łudząco podobnych do prawdziwych zwierząt wciąż pozostaną pytania natury etycznej. Skoro posiadanie sztucznego pupila może dawać te same korzyści co posiadanie prawdziwego, jaka jest w takim razie faktyczna natura więzi emocjonalnych na linii człowiek - zwierzę? Warto zadać też pytanie czy jeśli przyzwyczaimy się do obecności robotów, nie wymagających karmienia, dużej dawki ruchu, to nie wpłynie to na zmianę sposobu w jaki traktować będziemy inne istoty żywe? Względny etyczny zdecydowanie będą zrzekać przeciwników takiego rozwiązania, co dzieje się niemal zawsze przy próbie wprowadzenia tego typu technologii łączących biologię z techniką.

Wizja zastąpienia żywych zwierząt domowych robotami dzisiaj może wydawać się dziwna, nienaturalna, wręcz nierealna, jednak już w nie tak dalekiej przyszłości może okazać się nieunikniona. W dobie błyskawicznego rozwoju technologii, migracji ludzi do wielkich, przeludnionych miast i prowadzenia zabieganego trybu życia posiadanie żywego zwierzęcia stanie się luksusem, na który rzadko kto będzie mógł sobie pozwolić i nastanie era robotów, które będą je jedynie naśladować.